

REPUBLIKA

ROK XVI.

LÓDŹ. SOBOTA, 24 WRZEŚNIA 1938 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 262

Chamberlain wraca dziś do Londynu

Hitler wręczył premierowi Anglii memorandum w sprawie ostatecznych propozycji Niemiec

LONDYN, 23 września.

(PAT) Londyn w ciągu całego dnia oczekiwał wiadomości z Godesberg.

Powszechnie przypuszczano już po południu, że rokowania Chamberlaina z Hitlerem się załamały i że premierowi brytyjskiemu nie pozostanie nic innego, jak powrócić do Londynu z rezultatem negatywnym.

Wydarzenia, które doprowadziły do takich nastrojów, przedstawiają się następująco:

W ciągu wczorajszych rozmów między Chamberlainem i Hitlerem kanclerz Rzeszy oświadczył miłośnikowi brytyjskiemu, że musi się domagać załatwienia całokształtu spraw, dotyczących przyszłości Czechosłowacji.

Premier Chamberlain odpowiedzieć miał na to, że instrukcje jego co do prowadzenia rokowań z kanclerzem Hitlerem ograniczone są ramami propozycji, osiągniętych w konsultacji londyńskiej między W. Brytanią i Francją.

Powróciwszy wczoraj wieczorem do hotelu, premier Chamberlain skomunikował się telefonicznie z lordem Halifaxem i z innymi członkami gabinetu brytyjskiego w Londynie, którzy zebrał się wieczorem dla obrad nad sprawą wozdaniem premiera.

Prem. Chamberlain wystosował w ciągu nocy pismo do Hitlera, w którym nalegać miał

ABY KANCLERZ DAŁ PISEMNE ZOBOWIĄZANE, ŻE WOJSKA NIEMIECKIE NIE WKRODZĄ DO CZECHOSŁOWACJI DOPÓKI ROKOWANIA NIE ZOSTANĄ UKOŃCZONE.

W związku z tym listem przesłanie, które wyznaczone było na godz. 11-tą przed południem u kanclerza Hitlera, nie odbyło się.

Odpowiedź Hitlera przywieziona została Chamberlainowi około godz. 15.

Co do treści tego pisma brak jest szczegółów, ale jak słychać z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych, kanclerz

HITLER UDZIELIĆ MIAŁ ODPOWIEDZI RÓWNAJACEJ SIĘ ODMOWIE.

Premier Chamberlain był w ciągu popołudnia w stałej komunikacji z lordem Halifaxem, który następnie przed wieczorem przyjął najpierw ambasadora francuskiego Corbin, a następnie zaprosił do siebie szefów opozycji po-

śla Attlee i posła Greenwooda, których poinformował o sytuacji.

Po skomunikowaniu się z Londynem prem. Chamberlain wysłał o godz. 18

ambasadora Hendersona i swego doradcę sir Horace Wilsona, na drugą stronę Renu do hotelu „Dreesen” dla odbycia rozmowy z ministrem spr. zagr.

Ribbentropem. Narada ta miała na celu ułożenie wspólnego komunikatu.

PREMIER CHAMBERLAIN JUTRO RANO WYLATUJE Z POWROTEM DO LONDYNU.

Godesberg, 23 września.

(PAT) Około godz. 20 powrócił z kwatery kanclerza Hitlera do rezydencji Chamberlaina amb. Henderson i sir Horace Wilson, którzy prowadzili w ciągu popołudnia kilkugodzinne rozmowy z Ribbentropem. Wilson zaraz po powrocie oświadczył przedstawicielom prasy, że Chamberlain wyjedzie jutro rano samolotem do Londynu,

lecz że jeszcze dziś wieczorem pojedzie do kanclerza Hitlera „celem pożegnania się z nim”

Godesberg, 23 września.

(PAT) Chamberlain przybył do hotelu „Dreesen” o godz. 22 min. 30, po czym rozpoczęła się końcowa rozmowa, w której wzięli udział kanclerz Hitler, Chamberlain, min. spr. zagr. Rzeszy Ribbentrop i ambasador brytyjski Henderson. Rozmowa trwała do 1.30 w nocy.

Rezultat rozmów

Dotyczyły one głównie spraw w Sudetów

GODESBERG, 23 września.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Utrzymane w przyjaznym duchu rozmowy kanclerza Hitlera i brytyjskiego premiera zakończyły się dziś wręczeniem niemieckiego memorandum, które zawiera ostateczne zajęcie stanowiska przez Niemcy w stosunku do sytuacji w kraju sudeckim. Premier brytyjski podjął się doręczenia tego memorandum rządowi czechosłowackiemu.

Chamberlain odwiedził dziś wieczorem w towarzystwie brytyjskiego ambasadora w Berlinie sir Neville Hendersona i sir Horace Wilsona — kanclerza Hitlera w obecności ministra spr. zagr. Ribbentropa, aby się z nim pożegnać. Kanclerz Hitler wyraził brytyjskiemu premierowi i rządowi brytyjskiemu w imieniu swoim i narodu niemieckiego najszczerze podziękowanie za wysiłki poniesione w doprowadzeniu do pokojowego rozwiązania zagadnienia sudecko-niemieckiego.

Premier brytyjski opuści jutro we wczesnych godzinach przedpołudniowych Niemcy samolotem, udając się do Anglii.

Z ostatniej chwili

Fiasko kroków mediacyjnych Chamberlaina

Niemcy chcieli ułatwić osobistą pozycję premiera Anglii

GODESBERG, 23 września.

(PAT) W tutejszych kołach, zbliżonych do delegacji angielskiej, oraz wśród kół dziennikarzy niemieckich i angielskich rezultaty rozmów określane są krótkim powiedzeniem: „Anglia u-mywa ręce”.

Zaznacza się, że premier Chamber-

lain zrezygnował z roli pośrednika i ograniczył się jedynie do zgody na przekazanie memoriału niemieckiego rządowi czechosłowackiemu. Mediacja więc skończyła się. Sprawy wkraczają w nową fazę, której dalszego rozwoju nie można jeszcze przewidzieć.

Komunikat Niemieckiego Biura Informacyjnego o przebiegu i wyniku rokowań komentowany jest tutaj jako chęć dania osobistej satysfakcji premierowi Chamberlainowi oraz ułatwienia jego roli w stosunku do rządu i opinii francuskiej, jak również własnej opozycji.

Powszechna mobilizacja w Czechach

Zawieszenie komunikacji kolejowej na 10-ciu liniach. — Komunikacja z Niemcami częściowo przerwana

Praga, 23 września.

Prezydent republiki wydał dekret o powszechnej mobilizacji.

Praga, 23 września.

(PAT) Sytuacja w okęgach pogranicznych nie uległa dotychczas wyjaśnieniu. Według wiadomości z tych samych źródeł, które wczoraj wieczorem donosiły o przejęciu władzy administracyjnej w miejscowościach Eger, Aussig i

Gablenz przez parę sudecko-niemiecką, dzisiaj miejscowości te **OBSADZONE ZOSTAŁY PONOWNIE PRZEZ WŁADZE CZESKIE.**

Z miejscowości pogranicznych dochodzą bardzo skąpe wiadomości, o zajęciach, jakie wydarzyły się dzisiejszej nocy. Według informacji ze źródeł niemieckich, liczba zabitych i rannych wynosić ma kilkadziesiąt osób. Ze strony czechskiej wydarzenia te pokrywane są

niemal zupełnie milczeniem w celu utworzenia zarówno w społeczeństwie, jak i nazewnątrz, wrażenia, iż rząd czechosłowacki jest nad panem sytuacji.

Zittau, 23 września.

(PAT) W czasie od czwartku rano do piątku w południe przeszło na terenium Rzeszy między Warnsdorf — Schluckenau ogółem 400 czechów prze-

(Dokończenie na str. 2)

Nota Polski do Czechosłowacji

Posel Rzeczypospolitej w Pradze zażądał bezwzględnej odpowiedzi na notę z dnia 21 b. m.

PRAGA, 23 września.
(PAT) Posel R. P. w Pradze minister Papee odwiedził dziś po południu prezesa rady ministrów gen. Syrovego i z CALA POWAGĄ ZWRÓCIŁ UWAGĘ PREMIERA NA KONIECZNOŚĆ BEZZWŁOCZNEJ ODPOWIEDZI RZĄDU CZESKOŚLOWACKIEGO NA NOTĘ POLSKĄ Z 21 B. M.

Jak wiadomo, poseł Rzplitej w Pradze złożył w dn. 21 b. m. notę, żądającą wykonania powziętego przez Czechy zobowiązania co do traktowania spraw polskich.
Równocześnie została wypowiedziana na polsko-czeska umowa o ochronie mniejszości narodowych jako nie odpowiadająca potrzebom dzisiejszej sytuacji.

GODESBERG, 23 września.
(PAT) Żądania Polski i Węgier wysunęły się dziś na czoło przebiegu dnia dzisiejszego w Godesberg. Mimo milczenia strony niemieckiej i angielskiej, na temat powodów, które wpłynęły na nie dojsze w ciągu dnia dzisiejszego do zapowiedzianej na rano rozmowy Hitler-Chamberlain, mówi się głośno o tym w kręgach politycznych.

Wiadomo jest więc ogólnie, że kanclerz Hitler postawił wczoraj jakowarunek konieczny całkowite i zasadnicze rozwiązanie problemu Czechosłowacji, t.j. UZNANIE PRZEZ W. BRYTANIE NAGŁOŚCI ZAŁATWIENIA REWINDYKACJI POLSKICH I WĘGERSKICH, oraz wyeliminowanie wpływów sowieckich z przyszłego państwa czeskiego równoległe i jednocześnie z rewindykacjami niemieckimi.

W związku z tym na uwagę zasługuje końcowy ustęp artykułu dyploma-

tycznego korespondenta „Westdeutscher Beobachter”, który w swoim dzisiejszym wydaniu wieczornym pisze:
Było do przewidzenia, że ponieważ problem czechosłowacki jest niepodzielny, również i jego rozwiązanie będzie totalne. Kto uważa, że jest zaskoczony tym rozwojem sytuacji, nie docenił słusznie problemu. Czesi traktowali jednako źle zarówno swych współobywateli narodowości polskiej, węgierskiej, jak i niemieckiej. Naturalne dążenie do odłączenia się od Pragi istnieje w równym stopniu u wszystkich narodowości.
Czechosłowacja od chwili swego powstania otrzymywała dość przestróg również ze strony angielskiej. Należało im wówczas słuchać. Obecnie całokształt zagadnienia dotyczący losów tego państwa stanowi przedmiot rozmów. Fakt ten należy wciąż jasno mieć przed oczami.

Angielskie i francuskie wynurzenia prasowe i radiowe, twierdzące, że te dalsze zagadnienia mogą jeszcze czekać na swe rozwiązanie, są całkowicie niezrozumiałe i niesprawiedliwe — konkluduje autor artykułu, podkreślając rozstrzelonym drukiem wagę ostatniego swego zdania.

BERLIN, 23 września.
(PAT) Wiadomości, nadchodzące z Polski o stanowisku opinii polskiej, wysunęły się dziś na czołowe miejsce prasy niemieckiej, zajmując całe szpalty.

„Nie można przejść nad Polską do porządku dziennego. Setki tysięcy demonstrują w Warszawie przeciw Czechosłowacji. Polska wypowiedziała układ mniejszościowy z Praga”, — pod tymi tytułami ukazały się dziś wiadomości w „Vöelkischer Beobachter”.
„Przejdźmy od słów do czynu” — mówi Warszawa — pisze „Boersen Ztg”.

MOR. OSTRAWA, 23 września.
(PAT) Prasa czeska nie zamierza zupełnie wiadomości o złożeniu przez rząd polski noty w sprawie Śląska Zaolzańskiego. W sprawie tej nie wydano również dotychczas żadnego komunikatu oficjalnego.

Dziś jedynie „Czeskie Słowo”, organ czeskich narodowych socjalistów w artykule swego warszawskiego korespondenta notuje głosy prasy polskiej w sprawie zwrotu Śląska Zaolzańskiego, podkreślając, że rząd polski złożył podobno w tej sprawie notę w Pradze.

Warszawa, 23 września.
(PAT) — Wiadomości, rozszerzane przez czeskie radiostacje, jakoby ambasador R. P. w Londynie składał w dniu dzisiejszym jakiegokolwiek zasadnicze deklaracje w obliczu aktualnego konfliktu są całkowicie bezpodstawne.

Powszechna mobilizacja w Czechosłowacji

(Dokończenie)
dników i żołnierzy. Są to przede wszystkim funkcjonariusze straży skarbowej i żandarmerii. Wśród przybyłych znajduje się 4 oficerów i 46 żołnierzy armii czeskiej, którzy odcieci zostali przez członków sudecko-niemieckich związków sportowych. Po rozbrojeniu skierowano ich do Zittau i Liebau, skąd następnie przewieziono do Bautzen do obozu koncentracyjnego.

Praga, 23 września.
(PAT) Dyrekcja kolei czechosłowackich donosi o ZAWIESZENIU KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ na następujących odcinkach: Tannendorf — Ober — Krebiss — Parohnitz — Liebau. Przesyłki, znajdujące się w drodze, zostały zwrócone nadawcom. Jednocześnie miała być wstrzymana komunikacja kolejowa na odcinku Zittau (na terenie Rzeszy) — Reichenberg.
Drezno, 23 września.
(PAT) Połączenie kolejowe między Czechosłowacją a Niemcami było w czwartek wieczorem przerwane na 10 liniach. Powodem tego były w większości

WYPADKI WYSADZENIE W POWIETRZE TORÓW KOLEJOWYCH I MOSTÓW.

Berlin, 23 września.
(PAT) Z Libenau donoszą: W piątek wieczorem Czesi ostrzelali z ciężkich karabinów maszynowych budynek niemieckiego urzędu celnego, położony w okolicy Liebau, w odległości 60 m. od granicy.

Wiedeń, 23 września.
(PAT) Linia kolejowa, prowadząca z Wiednia przez Reiz do Znojmo została przerwana w pobliżu granicy czechosłowackiej.

Berlin, 23 września.
(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Miejscowości, położone na obszarze Sudetów — Niederadersbach, Weckelsdorf, Liebenau i Unternehlsdorf zostały w czwartek zajęte przez legion sudecki. W piątek rano zjawił się u władz sudeckich oficer czeski, żądając opuszczenia zajętych miejscowości i grożąc w przeciwnym razie zbombardowaniem ich przez artylerię. Ponieważ siły legionu sudeckiego były zbyt słabe — wycofały się na terytorium niemieckie, po czym miejscowości te zajęli

Czesi.
Z Oborsbach donoszą o tłumnym przekroczeniu granicy przez uchodźców. Pochodzą oni głównie z Rumburg, Georgswalde, Koenigswalde i innych pobliskich miejscowości nadgranicznych.

W Kreibitz-Telchstofi, gdzie przybyły wojska czeskie, doszło do strzelaniny. Do Rumburg wkroczyły wojska czeskie.

Z Reidler żandarmi strzelali do Niemców sudeckich, z których 3 zostało rannych, a dwóch odniosło rany.

W miasteczku Graslitz na ulicach miała stać strzelanina trwała przez całą noc. Czesi wystawili karabiny maszynowe i wysłali na ulice miasta tanki, z których ostrzeliwano liczne domy. Władze miejscowe aresztowano.

Miejscowość Silberbach zajęli żandarmi i wojsko czeskie.

W poniedziałek i wtorek DNIA 26 I 27 WRZEŚNIA r. b. skład materiałów piśmiennych
BEDZIE NIECZYNNY.
A. I. Ostrowski S-cy
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 55.

KAHAN PIOTRKOWSKA 60
SUKNA I KORTY

Zdarzenia i ludzie

Niezwykła kariera Sarnowa

Od gońca biurowego do dyrektora tow. radiowego

Podczas pobytu znakomitego dyrektora Toscaniniego w Lucernie, w towarzystwie jego widziano często pewnego mężczyznę, który na pierwszy rzut oka z pewnością nie zwróciłby niczyjej uwagi, gdyby nie znajdował się właśnie w towarzystwie słynnego muzyka.

Jeżeli się jednak miało możliwość zamienienia z tym niepozornym z wyglądu człowiekiem kilku słów, szybko dochodziło się do wniosku, iż jest to człowiek niezwykły. Był to Dawid Sarnow, prezydent N.B.C. — National Broadcasting Company (Towarzystwo Radiowe), liczący dziś 47 lat. Kariera Sarnowa jest istotnie niezwykła. Pochodzi on z małej miejscowości rosyjskiej w gubernii Mińskiej i przybył do Stanów Zjednoczonych jako dziesięcioletni chłopiec. Nie miał wiele czasu do nauki, gdyż w bardzo młodym wieku już musiał zabrać się do pracy zarobkowej. Otrzymał posadę gońca w pewnym biurze telegraficznym, gdzie zarabiał 5 dolarów tygodniowo. W ciągu kilku miesięcy chłopiec zaznajomił się z alfabetem Morse'a i wkrótce dostał się do innego towarzystwa telegraficznego, gdzie już zatrudniony był jednak jako

urzędnik pomocniczy i otrzymywał 5 i pół dolara tygodniowo.

Drugie towarzystwo — to było „Marconi Telegraph Company”. Młody telegrafista z entuzjazmem poświęcał się swemu zawodowi, każdą wolną chwilę wykorzystywał dla studium dzieł technicznych i po niedługim czasie osiągnął to, iż zatrudniono go jako telegrafistę na jednej ze stacji Marconiego; zarabiał tam 15 dolarów tygodniowo. Wreszcie zaangażowano go do domu towarowego Wannemaker, w którym zainstalowano stację telegraficzną bez drutu.

Pełniąc tam służbę, młody Sarnow pewnego dnia w kwietniu roku 1912 odebrał gorączkowo następujące znaki: „Okret Titanic zderzył się z górą lodową, tonie szybko”.

Sarnow, który liczył wtedy 21 lat, bez przerwy obsługiwał teraz aparat przez 72 godziny — i opuścił wtedy dopiero swoje miejsce, gdy dowiedział się nazwisko ostatniej pozostałej przy życiu osoby i zakomunikował o wszystkim światu.

Właśnie ta katastrofa przyczyniła się do rozwoju telegrafu bez drutu i tym samym do kariery Sarnowa! Od tego czasu wszystkie okrety musiały być zaopa-

trzone w instrumenty dla odbioru depesz bez drutu. Towarzystwo Marconiego poczęło rozwijać się w fantastycznym tempie, zaś Sarnow wkrótce został dyrektorem zarządu. Następnie Marconi Company przeistoczyło się w Radio Corporation of America i przed Sarnowem otworzyły się nowe możliwości. W roku 1930, w 39-ym roku swego życia, został on prezydentem tego towarzystwa. Od tego czasu Radio Corporation przeistoczyło się w NBC, zaś prezydentem w dalszym ciągu pozostał Sarnow.

Jako kierownik towarzystwa, trudniącego się przesyłaniem wiadomości bez drutu, i to nietylko w zakresie jednego kontynentu, Sarnow wziął na siebie ogromną odpowiedzialność, z czego zdaje on sobie, zresztą, doskonale sprawę. Przesyłania wiadomości nie można traktować tylko jako interes. Władze nie powinny się do tego wytracać — twierdzi on jako prawdziwy Amerykanin. Wolność służby zawiadowczej jest dla niego odpowiednikiem demokracji. Służba ta powinna jednak także przyczynić się do tego, by stworzyć pewną łączność między obywatelami jednego państwa, zarówno jak i między różnymi narodami...

Jako namiętny przyciącał muzyki, Sarnow zajął się także kwestją muzyczną radia. Od dłuższego czasu już wprowadził on godzinę wychowania muzycznego w radio, której słuchają tysiące uczniów. Sarnow zorganizował także

transmisję z Metropolitan Oper, której słucha cała Ameryka. W roku 1937 udało mu się zaangażować Toscaniniego na 10 koncertów symfonicznych, transmitowanych wyłącznie przez NBC. W tym celu trzeba było zaangażować na stałe własną orkiestrę, co również zostało przeprowadzone: pierwsza (conaltniej w Ameryce) zaangażowana na stałe przez towarzystwo radiowe orkiestra, grająca tylko dla radia. W ten sposób zdobyto Toscaniniego, który pożegnał się już z Nowym Yorkiem, znów dla Ameryki. Pobiera on honorarium w wysokości 5.000 dolarów za jeden koncert.

Sarnow jednakże jest nie tylko najwyższym kierownikiem tego wielkiego przedsiębiorstwa. Należy on także do zarządu wielkich towarzystw pokrewnych dziedzin. Zajmuje między innymi poważne stanowisko w administracji Metropolitan Oper i jest doradcą w sprawach nowojorskiej wystawy na 1939 r.

W armii amerykańskiej zajmuje on stanowisko pułkownika. Cztery uniwersytety nadały mu honorowe doktoraty, a orderów i odznaczeń oczywiście również mu nie brak; między nimi jest order Legii Honorowej. Poza tym współdziałał on także w tak zw. „Young-Plan”. Posiada on pewność siebie — człowieka, który wiele w życiu dokonał, przytem jednak cechuje go niezwykła prostota i brak zarozumiałości.

NOTA SOWIECKA DO POLSKI

Zapowiada wypowiedzenie paktu o nieagresji. — Odpowiedź rządu polskiego

WARSZAWA, 23 września. (PAT) W dniu dzisiejszym zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Potiomkin oświadczył polskiemu charge d'affaires w Moskwie, co następuje:

Z różnych źródeł rząd sowiecki otrzymał informacje, że wojska polskie gromadzone są na granicy polsko-czeskosłowackiej, przygotowując się do zajęcia siłą części terytorium czeskosłowackiego. Mimo tych wiadomości, rząd polski nie zaprzeczył im. Rząd sowiecki oczekuje, iż zaprzeczenie to nastąpi

niezwłocznie. W wypadku, gdyby tego rodzaju zaprzeczenia nie było i jeśliby wojska polskie zajęły terytorium republiki czeskosłowackiej, to rząd sowiecki ze swej strony uważa za konieczne uprzedzić rząd polski, że na podstawie artykułu 2 paktu o nieagresji z grudnia 1932 roku rząd ZSRR byłby zmuszony, wobec dokonania aktu agresji, wypowiedzieć wspomniany pakt bez uprzedzenia.

W odpowiedzi na tę demarchę charge d'affaires polski otrzymał polecenie oświadczenia:

1) że zarządzenia, związane z obroną państwa zależą jedynie od rządu polskiego, który nie ma obowiązku przed nikim się z nich tłumaczyć,

2) że rząd polski zna dokładnie teksty układów, które zawierał.

Ponadto charge d'affaires R. P. otrzymał polecenie wyrażenia zdziwienia z powodu tej demarchy, ponieważ na granicy polsko-sowieckiej nie ma ze strony polskiej żadnych specjalnych zarządzeń.

Dla wyjaśnienia Polska Agencja Te-

legraficzna dodaje, że artykuł 2-gi polsko-sowieckiego układu o nieagresji uwalnia strony od zaciągniętych w pakcie zobowiązań w wypadku, gdy jedna ze stron dokona niesprobowanej agresji przeciwko państwu trzeciemu. Paragraf ten był zamieszczony w układzie ze względu na nasz alians z Rumunią i przyjazne stosunki z innymi sąsiadami Rosji Sowieckiej.

Jak z konstrukcji i ducha powyższego układu wynika, demarche sowiecka nosi charakter wybitnie formalny, a me rytorycznie jest zbędna.

WIELKIE MANIFESTACJE PATRIOTYCZNE w całym kraju. — Społeczeństwo wyraża swą solidarność z braćmi walczącym z Olzą

Warszawa, 23 września. (PAT) W dniu dzisiejszym w całym kraju odbyły się wielkie manifestacje ludności na rzecz Polaków za Olzą.

Na wiecach i zebraniach zapadały jednomyślne uchwały domagające się przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy oraz wyrażające gotowość społeczeństwa do przyjęcia z pomocą braćmi z Olzy w walce o wyzwolenie z pod czeskiego jarzma. Manifestacje kończyły się entuzjastycznymi owacjami na cześć Pana Prezydenta R. P., Armii i jej naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydzę oraz Rzeczypospolitej. Przedstawicielom władz wręczano niezliczoną ilość rezolucji, uchwalonych na wiecach, zebraniach oraz na nadzwyczajnych posiedzeniach stowarzyszeń, związków i organizacji.

We Włocławku odbyła się w godzinach wieczornych olbrzymia manifestacja w sprawie Polaków zaolzańskich.

W Kaliszu wielotysięczne tłumy zebrały się na placu Św. Józefa, gdzie wokół pomnika Poległych wyrósł las transparentów z napisami „Śląsk Zaolzański musi wrócić do Macierzy”. Wśród nieopisanego entuzjastycznego uniesienia i solidaryzacji w sprawie Zaolzia z całym narodem.

W Stanisławowie odbył się wielki wieczór manifestacyjny, na którym całe miejscowe społeczeństwo dało wyraz swoim uczuciom dla bohaterów polskiej walczącej z Olzą, walczących z uciążliwym i bezwzględnej solidarności z nimi. Po wiecu kilkutysięczny pochód z orkiestrą i transparentami udał się pod gmach urzędu wojewódzkiego, gdzie delegacja wręczyła uchwalone rezolucje p. wojewodzie stan. gen. Paślawskiemu.

W Olkuszach na prastarym rynku zebrały się tysiączne tłumy mieszkańców, wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć braćmi z Olzy i domaga się wyzwolenia ich z pod jarzma czeskiego uchwalono rezolucje, która wręczono przedstawicielom miejscowych władz.

Na terenie województwa śląskiego w szeregu miejscowości odbyły się żywołowe manifestacje na rzecz braćmi z Olzą. Postawa tłumów, biorących udział w manifestacjach i uchwalone rezolucje dowodzą gotowości społeczeństwa do przyjęcia z pomocą braćmi z Olzą w walce o wyzwolenie z pod panowania czeskiego. W ciągu wczorajszego wieczoru odbyły się zgromadzenia manifestacyjne m. in w Rybniku, Pszczynie i Hajdukach.

W Skierwińcach odbyło się wielkie manifestacyjne zgromadzenie na rynku przy udziale około 5 tysięcy osób. Po wysłuchaniu przemówienia burmistrza Filipskiego, zgromadzeni przy wielkim

entuzjazmem uchwalili rezolucje, które zostały wręczone władzom państwowym. Po odśpiewaniu hymnu narodowego zgromadzenie udało się do starosty, celem wręczenia rezolucji.

W Grodnie został zwołany wieczór manifestacyjny pod hasłem „Ratujmy braci z Olzy”. Tysięczne tłumy zebrały się na Pl. Wolności wznosiły okrzyki oburzenia na Czechów. Po wygłoszonych przemówieniach uchwalono rezolucje.

Budapeszt, 23 września.

(PAT) Zebranie Węgrów b. legionistów polskich, jakie odbyło się dzisiaj w Budapeszcie, wysłało do Pana Marszałka Śmigłego-Rydzę telegram, w którym depeszując, stwierdzają, że gotowi są stanąć razem z narodem polskim do walki o zwycięstwo sprawiedliwości.

Kraków, 23 września.

Już od zmięchu Rynek krakowski porządkują się przygotowania do wielkich manifestacji i okazywania solidarności z braćmi z Olzą, walczącymi z Olzą. W sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Gdy na wieży Mariackiej zabrzmiał hejnał, zwiastujący godz. 19-tą trudno już było o wolne miejsce na olbrzymim czworoboku Rynku Gł. Wedle przybli-

żonych obliczeń, uznać należy, że zebrało nie liczyło 30—40.000 osób.

Dookoła jasno oświetlonych Sukiennic widniały maszty z flagami państwowymi. Przed arkadami od strony pomnika Mickiewicza ustawiły się organizacje kombatanckie ze sztandarami. Nad morzem głów widniały transparenty z napisami: „ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI MUSI POWRÓCIĆ DO MACIERZY”.

„Marszałku, prowadź nas po ziemię Piastową” i t.p.

Srodkowy balkon Sukiennic naprzeciw pomnika bogato był udekorowany barwami i emblematami państwowymi. Przed mównicą na balkonie zainstalowa no mikrofony, które roznosiły słowa mówców do kilkunastu gigantofonów, zainstalowanych na szczytach Sukiennic ze wszystkich stron.

Płomiennie przemówienia rektora Skoczylasa, inż. Ręczkowskiego i uchodźcy cieszyńskiego, Edwarda Potysza, prezesa zjednoczonych organizacji polskich w Czechosłowacji, przerywane były co chwila potężnymi okrzykami zgromadzonych skandowanymi hasłami oraz nabrał entuzjazmem śpiewem hymnu państwowego i „Roty” Konopnickiej, którym wórwały orkiestry ustawione przed arkadami.

Tak potężnej manifestacji, jaką przeżył wczoraj Kraków dla okazania swej

łączności z rodakami z—za Olzy, gród wawelski od wielu lat nie widział.

Gmach konsulatu czeskiego przy ul. Potockiego, jak również okoliczne arterie strzeżone były w ciągu wieczora przez silne oddziały policji.



Wysuszone mydło Tukan nie niszczy nawet najdelikatniejszych tkanek bielizny.

Marsz. Śmigły-Rydz i prem. Składkowski na Zamku Warszawa, 23 września.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj w południe w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydzę, prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i ministra spraw zagranicznych J. Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Modły w Rzymie o pokój

W obecnych dniach wielkiego niepokoju Ojciec Św. pragnie, aby wierni wznosili żarliwe modły do Pana, który dzierży w dłoniach Swoich serca ludzi i losy świata. Zgodnie z tym pragnieniem Ojca Św. wikariusz generalny Rzymu kardynał Marchetti Selvaggiani zarządził, by w najbliższą niedzielę we wszystkich kościołach rzymskich odprawione zostało nabożeństwo godzinne z adoracją N. Sakramentu, modłami żadoścucznymi i suplikacjami o pokój.

Berlin, 23 września.

(PAT) Dzisiaj odbył się w Salzbrunnie ślub naczelnego dowódcy armii niemieckiej generała von Brauchitscha z panną Karoliną Schmidt.

Strzelcy zameldują Naczelnemu Wodzowi gotowość służenia Ojczyźnie czynem

Warszawa, 23 września.

(PAT) Zarząd i komenda Związku Strzeleckiego okręgu nr. 1 wydały następujący rozkaz do członków związku strzeleckiego:

Polecamy wszystkim członkom i członkiniom Związku Strzeleckiego z terenu m. st. Warszawy stawić się w dn. 25 września, w niedzielę o godz. 12 na placu Marszałka Piłsudskiego, celem złożenia meldunku Naczelnemu Wodzowi na ręce dowódcy korpusu i zadokumentowania gotowości służenia Ojczyźnie czynem.

Żydzi—uczestnicy walk o Niepodległość

meldują Marsz. Śmigłemu-Rydzowi swą ochotniczą gotowość bojową

Warszawa, 23 września.

(PAT) Związek Żydów uczestników walk o niepodległość Polski na zwołanym w dniu wczorajszym zebraniu plenarnym uchwalili jednomyślnie wysłać do Marszałka Śmigłego-Rydzę depeszę następującej treści:

„Związek Żydów uczestników walk o niepodległość Polski, pomny krzywdy,

wyrządzonej nowo budującej się Ojczyźnie i Rodakom naszym z Olzy, łączy się z całym Narodem w domaganiu się stanowczego wystąpienia w obronie prawa i honoru Rzeczypospolitej. Związek melduje jednocześnie Panu Marszałkowi swą ochotniczą gotowość bojową”.

RACIONALNE PIELE-
GNOWANIE ZĘBÓW:

PULSA

PASTA DO ZĘBÓW
MYDEŁKO:ELIKSIR

Doradcy premiera Chamberlaina

Horacy Wilson—główny sufler polityczny—jest szefem „trustu mózgow”, otaczających Chamberlaina. — Ministrowie zawsze chcą wiedzieć, co o każdej sprawie myśli William Strang

Londyn, we wrześniu.

Ludzie w cieniu mają nieraz więcej wpływów od tych, którzy występują w świetle słońca. Sufler teatralny jest osobistością, bez której trudno się obejść, ale jeszcze większą rolę odgrywają suflerzy polityczni. Jeden z takich suflerów, działających już od dawna, wyłonił się naraz na powierzchnię i nieznane dotąd jego nazwisko pojawia się raz po raz na szpaltach światowej prasy. Jest nim sir Horacy Wilson, szara eminencja przy premierze Chamberlainie, spełniający oficjalnie funkcję „głównego doradcy rządowego w kwestiach przemysłu”.

Biuro sir Horacego Wilsona znajduje się na pierwszym piętrze na Downing Street nr. 10, o parę kroków od gabinetu premiera. Ludzie wtajemniczeni mówią, że on insperuje decyzje, których wyrazicielem staje się potem premier.

Potężny człowiek w cieniu, typ tak często spotykany w ministerstwach spraw zagranicznych całego świata, dość przypomnieć tajemniczego dziwaka Holsteina z czasów Wilhelma II — w angielskim swoim wydaniu ma 56 lat, masę odznaczeń i jest szefem trustu mózgow otaczających premiera. Po przejściu sir Maurycego Hankey na emeryturę jest Wilson najbardziej wpływowym urzędnikiem z olbrzymiej masy 400.000 osób, zajmujących się sprawami angielskimi, od najdrobniejszych do największych. Gabinet ufa mu i słucha jego rady.

„Odkrył” go Lloyd George, przyjacielem jego był Baldwin, stosował się do jego wskazówek b. minister kolonii i przyjaciel Mac Donalda, J. H. Thomas. Dziś jest głównym doradcą premiera, a jego wpływ na losy Anglii i politykę światową jest bardzo wielki. Nie wygląda przy tym reprezentacyjnie. Przypomina starszego, niezbyt dobrze sytuowanego urzędnika firmy bliskiej bankructwa. Tak to pozory kłóca się nieraz z treścią.

Urodził się w Bournemouth, a rodzice pochodzili ze średniej klasy. Rodzice, przekonawszy się o jego zdolnościach, posłali go do Szkoły Ekonomicznej w Londynie, która wydała już tylu wybitnych polityków. Zdziwił tam wszystkich swoją umiejętnością operowania statystyką. Po ukończeniu szkoły został urzędnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych. Dzięki swojej zręczności i zdolnościom zaczął w czasie wojny robić karierę. Usilnie protegował go premier ówczesny Lloyd George. W r. 1930 został mianowany głównym doradcą ekonomicznym rządu i zajął stanowisko, które utworzono specjalnie dla niego. Przez 5 lat był doradcą premierów i wykonawcą specjalnych misji.

Ludzie na ulicy nie odwracają się, gdy wchodzi na Downing Street, nie znają go bowiem, a wielu dopiero w ostatnich czasach z gazet dowiedziało się o jego istnieniu. Żyje na poziomie zamężnego mieszczanina i ma małą posiadłość wiejską w hrabstwie Sussex, gdzie spędza week-endy.

W krytycznych dniach strajku generalnego i strajku węglowego w 1926 r. pracował 20 godzin dziennie. Zajmował się reorganizacją handlu bawełną w Manchesterze. Był jednym z głównych autorów układów ekonomicznych w Otawie. Przypisują mu pomysł wysłania

misji lorda Runcimana do Pragi. W układach między Chamberlainem a Hitlerem odegrał rolę bardzo ważną. Był w Berchtesgaden wraz z premierem, co było wielkim przeżyciem dla starszego, systematycznego człowieka, nie lubiącego podróżować.

Drugim wpływowym człowiekiem,

działającym w cieniu premiera, jest p. William Strang. Na Downing Street nazywają go William i nieraz można tam usłyszeć jakąś wybitną osobistość, mówiącą: „Radym wiedzieć, co William o tym myśli”.

William Strang nie był uczniem wielkich szkół w Eton czy Harrow, skąd

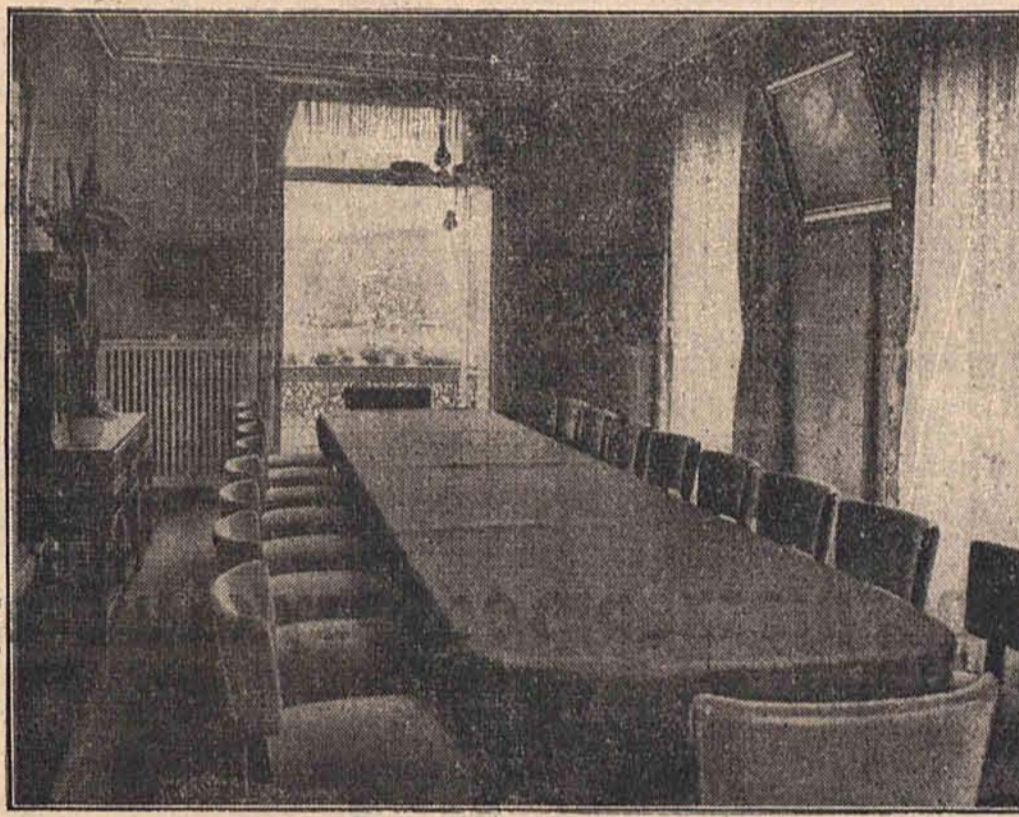
wyszło tylu angielskich dygnitarzy. Studiował na uniwersytecie w Londynie, a potem w Sorbonie w Paryżu, którą ukończył tuż przed wojną. Służył w pułku Berkshires i w sztabie generalnym. Był w sztabie Lloyd George'a na konferencji pokojowej, a potem został trzecim sekretarzem poselstwa angielskiego w Belgradzie. Dzięki swojej bystrości i pracowitości zrobił szybko karierę.

Odznacza się niesłychaną wytrwałością i wydajnością pracy, zna wiele języków, umysł ma bystry i trzeźwy.

„William — to naprawdę mądra sowa”, powiedział o nim pewien sekretarz stanu, mając na myśli okrągłe okulary Stranga, jego wielką i wszechstronną wiedzę, umiejętność obcowania z ludźmi i usposobienie niepozbawione błysków humoru. Ma zaledwie lat 45, a wygląda raczej na studenta niż na dyplomata.

Był charge d'affaires w Moskwie, szefem sekcji Ligi Narodów w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych, a teraz stoi na czele departamentu środkowej Europy w tym samym ministerstwie. Z pewnością wkrótce zostanie ambasadorem, a ministerstwo wtedy poczuje dotkliwie jego brak w centrall.

William ma wyrobione poglądy na politykę i ludzi, ale nie zwierza się nigdy nikomu, jest wcale dyskrecyjny, ideałem urzędnika. Nie można sobie wyobrazić lepszego doradcy i towarzysza pracy dla ministrów nad „mądrą sową” z jej cichym, spokojnym uśmiechem. T. W.



Na zdjęciu widzimy salę konferencyjną w hotelu „Dreesen” w Godesbergu, gdzie toczyły się pertraktacje pomiędzy Chamberlainem a Hitlerem.

Człowiek, który wie wszystko...

Dr. Schmidt, jako tłumacz berlińskiego urzędu spraw zagranicznych, jest obecny na wszystkich konferencjach

W berlińskim ministerstwie spraw zagranicznych, w referacie językowym, zasiada tegi, jasnowłosy mężczyzna, który wtajemniczony jest w najważniejsze tajemnice państwowe. Gdy Briand, Stresemann i Chamberlain w swoim czasie szkicowali w małej winiarni „Bavaria” nad jeziorem genewskim główne zarysy układu Locareńskiego, gdy Brüning i Mac-Donald pertraktowali na zamku Chequers, gdy Hitler i Mussolini spotykali się w Berlinie — dr. Schmidt, pełniący funkcję tłumacza, był zawsze obecny. W Anglii, we Francji, w Niemczech zmieniali się mężowie stanu, lecz Schmidt pozostawał na swoim miejscu. Ten jeden z nielicznych „stałych” polityki świata, z coraz to innymi politykami zasiadał do zielonego stołu.

— W roku 1923 ukończyłem swe studia filologiczne i zostałem zaproszony na Wilhelmstrasse... — opowiada Schmidt. — Nie zdawałem sobie wtedy jeszcze jasno sprawy z tego, jakie ciężkie zadanie będę miał do spełnienia. Gdy po raz pierwszy asystowałem ministrowi Wirthowi podczas pertraktacji z zagranicznymi partnerami, o mało co nie doszłoby do przykrych momentów, ponieważ nie umiałem dostatecznie szybko tłumaczyć. Później uprawilem się doskonale i dzisiaj bez

żadnych trudności mogę pośredniczyć między partnerami w rozmowach, prowadzonych w sześciu różnych językach.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż Schmidtowi nie wolno zdradzić treści rozmów poufnych, prowadzonych przez mężów stanu. Jeżeli chodzi o jakieś ważne komunikaty lub układy, dr. Schmidt stenografuje dosłownie, pozątem zaś robi on tylko krótkie notatki, licząc na swą fenomenalną pamięć, która go jeszcze nigdy nie zawiodła. Trudności sprawia mu tłumaczenie poszczególnych słów, istniejących tylko w jednym języku. Tak np. nie łatwo przyszło mu przetłumaczyć ministrowi spraw zagranicznych Lavalowi, który przybył z państwa, gdzie uregulowane ubezpieczenie społeczne nie było jeszcze znane, słowa „ausgesteuert” — pojęcia tyżącego opieki nad bezrobotnymi.

Dr. Schmidt opowiada ciekawe rzeczy o małych słabostkach i nawykach mężów stanu. Mac Donald np. między konferencjami politycznymi z przyjemnością dyskutował ze swymi niemieckimi partnerami na tematy religijne. Henderson, przewodniczący konferencji robotniczej i angielskiej partii robotniczej, wykorzystywał każdą sposobność w celu powiększenia swego zbioru znaczków pocztowych. Briand, który

był wielkim miłośnikiem myślistwa i rybołówstwa, zawsze opowiadał o jakichś przygodach i wyprawach. Eden, który odwiedził Hitlera wraz z sir Johnem Simonem, jest podczas pertraktacji zawsze bardzo zdenerwowany i bębni palcami po stole. Gdy przed Mussolinim leży kartka papieru, dyktator włoski rysuje na niej równoległe linie lub też maluje wielkie ozdobne litery.

Dr. Schmidt od czternastu lat już podróżuje, jako oficjalny tłumacz niemiecki do różnych państw. Pobiera on stałą pensję miesięczną, prócz tego zaś otrzymuje wynagrodzenie za godziny. Za każdą historyczną godzinę płaci mu się 25 marek. Usta jego powtarzały w różnych językach wiele zapewnień „wiecznej przyjaźni”, pomagał on przy formułowaniu paktów, które miały „trwać stale” i układów „nieodmienne”.

Cóż z tego wszystkiego wynikało? Dr. Schmidt nigdy nie wypowiada swego zdania. Jest on tylko pośrednikiem w rozmowach i tę funkcję spełnia również podczas wizyt Chamberlaina u Hitlera. A jednak ten człowiek wie bardzo wiele i z pewnością napisze kiedyś swoje pamiętniki, które będą zdobyły biblioteki naszych synów.

Z dziejów Łodzi

Dnia 24 września 1905 roku zakończyła się niejako pierwsza faza rewolucji niepodległościowej na odcinku łódzkim. Po wprowadzeniu stanu wojennego w dniu 27 czerwca tegoż roku i po zastosowaniu najbardziej drakońskich metod, udało się caratowi zastraszyć ludność Łodzi o tyle, że w mieście nastąpiło względne uspokojenie.

Nadzieje Moskali na całkowitą rezygnację Polaków zawiodły jednak: kiedy tylko ogłoszona została słynna konstytucja carska Łódź odpowiedziała znów wystąpieniami w październiku 1905 roku, które świadczyły, że lud polski nie ustąpi w walce z najeżdżcą o wolną i niepodległą Ojczyznę.



Wrzesień
24
Sobota

Dziś N. M. P.
Jutro Ładysława

Wschód słońca	5.23
Zachód słońca	17.34
Wschód księżyca	6.38
Zachód księżyca	17.48
Długość dnia	12.52
Ubyło dnia	4.88

Krótkie wiadomości

NAKAZY PORZĄDKOWANIA OFICYN otrzymali właściciele tych domów, w których wewnętrzne mury znajdują się w szczególnie złym stanie. Nakazy te pochodzą z inspekcji budowlanej. Mury muszą być pokryte świeżym tynkiem i malowane. Równocześnie muszą być doprowadzone do porządku klatki schodowe.

LUSTRACJE SANITARNE miejsc sprzedaży owoców i napojów chłodzących przeprowadzone będą w przyszłym tygodniu. Lustracje te odbędą się w ramach ogólnej akcji zwalczania chorób zakaźnych. Zachorowania na czerwonkę bowiem notowane są w dalszym ciągu w naszym mieście.

SZESNASTY KURS DLA PIELEGNIAREK Czerwonego Krzyża rozpoczyna się w Łodzi w poniedziałek. Na kurs zakwalifikowano 55 kandydatek. Celem kursu, który trwać będzie do 20-go grudnia, jest wyszkolenie siostr pogotowia sanitarnego P.C.K. na wypadek klęsk żywiołowych, epidemii i t. d.

ZWYŻKĘ CEN MASŁA I JAJ zanotowano wczoraj na targowiskach miejskich. Jest to wynikiem bardzo słabego dowozu artykułów spożywczych w bieżącym tygodniu. Zwyzka nie jest jednak wielka i ma charakter przejściowy.

DZIŚ, W SOBOTE, 24-go b. m., do rejestracji rocznika 1920 — 21 stawiać się winni w wydziale wojewódzkim zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki Nr. 19 mężczyźni, zamieszkałi na terenie V-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: I, J, K, oraz zamieszkałi na terenie XIII komisariatu o nazwiskach na litery M, N, O, P, R.

Akademia Lekarska
będzie uruchomiona w przyszłym roku

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu wznowione będą zabiegi w sprawie powołania do życia w Łodzi Akademii lekarskiej. Ponieważ sprawa ta ma się znaleźć w najbliższym czasie na porządku dziennym posiedzenia rady ministrów, gdyż w razie pozytywnego załatwienia jej, odpowiednie kwoty wstawione będą do budżetu ministerstwa WR i OP na przyszły rok administracyjny — w dniach najbliższych uda się specjalna delegacja do p. premiera dr. Sławoj - Składkowskiego.

Informują nas, że obecnie chodzi tylko o załatwienie pewnych formalności, gdyż wśród czynników rządowych sprawa otwarcia w Łodzi Akademii Lekarskiej jest już przesadzona. (I).

Dyżury aptek
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 146, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowiński — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielniana 32, W. Danielecki — Piotrkowska 27, F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27, K. Kempf — Karolewska 48, C. Cymmer — Wólczańska 37.

Okręgowe komisje wyborcze
rozpoczęły już swe urzędowanie.—Sporządzanie spisu wyborców.-Przygotowania do wyborów samorządowych

Techniczne przygotowania do wyborów sejmowych są już na ukończeniu. Wczoraj okręgowe komisje wyborcze rozpoczęły już urzędowanie w gmachu sądu okręgowego, w wyznaczonych specjalnie na ten cel gabinetach. Tu też w nocy z 6 na 7 listopada odbywać się będzie obliczanie głosów i przydział mandatów posełskich.

W ciągu dnia wczorajszego wydział ewidencji ludności sprawdzał druki spisowe, sporządzone przez właścicieli nieruchomości. Dziś wezwani zostaną wszyscy zaangażowani przez Fundusz

Pracy urzędniczy, którzy poddani zostaną specjalnemu egzaminowi: będą musieli wykazać, czy posiadają ładny i czytelny charakter pisma i czy piszą dostatecznie prędko. Jutro zaś rozpoczyna oni pracę nad sporządzaniem spisów wyborców. Praca toczyć się będzie w trzech salach — w radzie miejskiej, w sali straży pożarnej przy ul. 11 Listopada i w sali szkolnej przy ul. Połudnowej.

Kończą się też prace nad rejestracją wyborów do senatu. Jeszcze trzy dni mogą zarejestrować się uprawnieni

Lustracja domów łódzkich
przez p. wicewojewodę Wendorffa.— W wielu wypadkach stwierdzono rażące braki sanitarne

W związku z akcją porządkowania miast i osiedli, prowadzona tak energicznie w roku bieżącym, stwierdzono, że z pracami nad podniesieniem zewnętrznego stanu i wyglądu posesyj, nie wszędzie szło w parze porządkowanie ich wewnątrz. Dotyczy to zwłaszcza domów czynszowych, gdzie dają się zauważyć rażące braki w zakresie higieny, porządku i estetyki urządzeń, służących do użytku powszechnego, jak klatki schodowe, korytarze, ustępy, śmietniki, zbiorniki nieczystości, studnie, wodociągi lokalne, pralnie, oświetlenie ubikacji

w porze nocnej i t. d. Fatalny stan tych urządzeń, a często kroć nawet ich zupełny brak w niektórych domach łódzkich, jest nadal dotkliwą i powszechną bolączką mieszkańców miasta, pomimo znacznego polepszenia się jego wyglądu zewnętrznego.

Jak się dowiadujemy, p. wicewojewoda Wendorff osobiście dokonał lustracji szeregu domów w różnych dzielnicach miasta i wyciągnął z dostrzeżonych, a niestety bardzo licznych uchybień właścicieli i administratorów domów właściwe konsekwencje.

DOBRE MLEKO ZDROWIE

Zarząd Miejski postanowił
powołać specjalny referat walki ze śmiertelnością wśród niemowląt, zorganizować III ośrodek zdrowia oraz odwodnić ulice Tuszyńską i Lokatorską

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem prez. Godlewskiego, posiedzenie kolegium magistratu, na którym powzięto szereg uchwał gospodarczych. W pierwszym rzędzie, na wniosek wydziału zdrowia postanowiono powołać do życia specjalny referat walki ze śmiertelnością wśród niemowląt oraz utworzyć przy wydziale zdrowia nową, dziewięcią z kolei, komisję pediatryczną. Na powzięcie tych uchwał wpłynęły

alarmujące wręcz sprawozdania, świadczące o wzrastającej ustawicznie śmiertelności wśród niemowląt. Konieczne jest więc podjęcie jak najrychlej środków zaradczych i znalezienia dróg, które poprawiłyby stan obecny. Na posiedzeniu wspomniano, że z pośród 14 największych miast w Polsce, największy odsetek zgonów wśród niemowląt zanotowano w Łodzi.

Następnie postanowiono powołać do życia nowy, III ośrodek zdrowia we wschodniej części miasta. Dążeniem zarządu miejskiego jest, by każda dzielnica Łodzi posiadała własny ośrodek zdrowia, skupiający wszelkiego rodzaju poradnie i przychodnie: przeciwgruźliczą, przeciwrakową, przeciwweneryczną, przeciwjagliczą itd. Dotychczas istnieją dwa takie ośrodki, w północnej i południowej dzielnicy miasta. Obecnie powstanie trzeci — we wschodniej dzielnicy, a za kilka miesięcy będzie mowa o utworzeniu czwartego, dla zachodniej dzielnicy.

Pogrzeb ofiary wybuchu
w lokalu Zw. Nauczycielstwa Polskiego, ś.p. Łuczyńskiego

Okręgowa komisja porozumiewawcza związków pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych w Łodzi na posiedzeniu w dniu 22 b. m. postanowiła łącznie ze związkiem nauczycielstwa polskiego wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych ś.p. kol. Barchan-Łuczyńskiego, poległego z ręki nieznanego sprawcy w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego od wybuchu bomby.

Jednocześnie komisja porozumiewawcza postanowiła zamiast wieńca na grób ś.p. kol. Łuczyńskiego ofiarować na rzecz Funduszu Pomocy dla wdów i sierot im. senatora Nowaka przy Z. N. P. kwotę zł. 30.

Okręgowa komisja porozumiewawcza zwraca zarządy wszystkich organizacji

Z kolei zajęto się sprawą wprowadzenia nowych opłat targowiskowych od budek na placu targowym przy ulicy Zgierskiej 6 oraz przy ul. Żydowskiej 7. Pobieranie wyższych opłat motywowane jest wydatkami, wiążącymi się z utrzymaniem tych placów w należytym stanie. Plac miejski przy ul. Zgierskiej 6 posiada wyasfaltowaną nawierzchnię, oświetlenie elektryczne, jest skanalizowany i ogrodzony. Plac miejski przy ul. Żydowskiej jest wybrukowany i ogrodzony.

Dalej kolegium uchwaliło przyznać wojewódzkiemu komitetowi „Kongresu Dziecka” jednorazową subwencję w kwocie 1000 złotych na wydatki, związane z wystawą. Donosiliśmy już, że w czasie kongresu, który odbędzie się w październiku, uruchomiona będzie wystawa, w której czynny udział weźmie wydział opieki społecznej zarządu miejskiego, umieszczając eksponaty, świadczące o opiece nad dzieckiem w Łodzi.

I wreszcie postanowiono wybudować kosztem 10.000 złotych kryty kanał w celu odwodnienia ulicy Tuszyńskiej i Lokatorskiej.

Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw posiedzenie zamknięto. (S).

Grand Kino
Dziś 2 PORANKI o godz. 12 i 2
CENY MIEJSC
85 gr. i 1⁰⁹
Na pozostałe seanse:
1⁰⁹, 1⁵⁰ i 2²⁰

W 4-tym tygodniu niebywałego powodzenia zniżamy ceny!
Druga Młodość
W r. głównych:
Gorezyńska — J. Stępowski
Cwiklińska — Cybulski
Zacharewicz — Znicz

Kontrabanda broni

Ukazał się **Nr. 46** sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA”

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

DR. MED.

J. Makowski
Gdańska 28, powrócił
telef. 15002.

D' Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wcz. w niedziele i święta od 9—

DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

LEKARZ - DENTYSTA

H. Grabińska
Gdańska 26a, powróciła
telef. 221-89

DR. MED.

A. Gibiański
Zachodnia 59a, powrócił
telef. 13381.

PRYWATNA PORADNIA
Psychologiczno - Wychowawcza
PIOTRKOWSKA 84, tel. 152-11
godz. prz. 9—1 i 3—6
udziela porad we wszelkich sprawach związanych z rozwojem i wychowaniem dzieci i młodzieży
PRZY PORADNI ORGANIZUJE SIĘ KOMPLET DLA DZIECI TRUDNYCH.

Dr. A. S. Terenbaum
CHOROBY WEWNĘTRZNE
spec. chor. płuc
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 109, telef. 220-25
przyjm. 6—8 pp.

DOKTOR

HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór w niedziele i święta od 9—12.30.

Niebuwała okazja!

Przygody Tarzana

Człowieka Leśnego
8 tomów — 1240 stron

Cena za całość:
tylko 1 zł. 50 gr.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1. RENTGEN.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.

LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

DOKTOR

S. Sztyleman

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERIA
POWRÓCIŁ
6 Sierpnia 37, telef. 206-62
przyjm. od 3—7 w.

„Czystość”

przyjmuje cyklonowanie, d-utowanie iroterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

POWAŻNA INSTYTUCJA BANKOWA
POSZUKUJE PRACOWNIKA,
dokładnie obeznanego z przepisami dewizowymi. Wymagana znajomość języków francuskiego, angielskiego i niemieckiego, oraz pisanie na maszynie.
Oferty sub: „K. H.” do Admin. „Republiki”.

Lokale

POKÓJ umeblowany bezpośrednio z klatki schodowej do odnajęcia. Lipowa 20, m. 2.

ADWOKAT poszukuje eleganckiego gabinetu z używalnością poczekalni w śródmieściu. Dzwonić do 11 r. i od 4—8 w. tel. 234-47.

DO WYNAJĘCIA

umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 43, m. 2.
POKÓJ elegancko umeblowany z wszelkimi wygodami (łazienka, telefon) do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza 56, m. 1

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 37 WODNY CZART

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

MASZYNA DO PISANIA?

...TYLKO OLIVETTI

Przedst. A. J. OSTROWSKI, Piotrkowska 55

ZAOSZCZĘDZISZ

SOBIE TROSKI I KŁOPOTÓW,

ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE I PRZYJMĄC JEDYNIENIE ORYGINALNE

„OLLA”

PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059.701

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

STUDENTKA udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Specjalność łacina, francuski, polski. Tel.: 164-33, w rodz. 9—11 i 1—16-ej. 2.10.

DYREKTOR muzyczny Henryk Jabłoń udziela solfedžia, teorii muzyki, zbiorowo i indywidualnie. Zapisy: Gdańska 94 (szkoła rytmiki) od 4—7.

Uzdrowska

„ZACISZE LEŚNE” Zakrzew. Pensjonat Pauliny Kolskiej. Zamówienia na święta przyjmuje tel. Łódź, 217-37, tel. na miejscu Poddebice 14.

PENSJONAT A. Szykier-Zoltkierowej „Zacisze Leśne” Zakrzewie przyjmuje zamówienia na święta. Inf. tel. Poddebice 30.

KOLUMNA. Pensjonat Wiener. Warszawska 50, przyjmuje zamówienia na święta. Informacje: Łódź, tel. 245-06. 25.9.

Kupno i sprzedaż

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zelekniczenia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

RESZTKI nowości sezonowe na płaszczki, kostiumy i suknie, Al. Kościuszki 22 (dom przejściowy) Piotrkowska 79.

Rozmaite

FOTOKOPIUJEMY dokumenty, plany, wizerunki itd. dobrze, tanio i szybko. Przekonajcie się sami! „Intro”, Łódź, Piotrkowska 80. 16.10.

OBIADY prywatne, pierwszorzędne, na żądanie dietetyczne. Piotrkowska 55/8, front, telefon 112-14.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO weksel blanco zł. 200, wystawca Noech Perel, Myszkow, który się unieważnia. Nuta Enoch i Koplówicz i S-ka, Piotrkowska 19.

SZYJE WYKWINTNIE

BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje

ul. 6-go Sierpnia 76

m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKA”

w Łodzi: zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika”; „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa zniel się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mni. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej; zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.